

dr hab. Maciej Basałygo, prof. UAP
Wydział Architektury Wnętrz i Scenografii
Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz
w Poznaniu

Poznań, 12.07.2023

Recenzja rozprawy doktorskiej w postępowaniu prowadzonym przez Radę Naukową ds. stopni w dziedzinie sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Tytuł rozprawy doktorskiej:

“Oswajanie blokowisk”

Autor rozprawy doktorskiej:

mgr inż. arch. Kacper Ludwiczak

Miejsce powstania rozprawy doktorskiej:

Szkoła Doktorska Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

Promotor rozprawy doktorskiej:

prof. dr hab. sztuki, dr inż. arch. Jacek Dominiczak

Podstawy sporządzenia recenzji:

Uchwała nr 16/2023 Rady ds. stopni w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku z dnia 19 kwietnia 2023 r.

Pismo Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku dr hab. Krzysztofa Polkowskiego z dnia 20 kwietnia 2023 r.

Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2022 r., poz 574 ze zm.) art. 187 ust 1 - z dnia 20 lipca 2018 r.

Udostępniony do oceny materiał:

- rozprawa doktorska w wersji pisemnej i elektronicznej (CD)

Dane doktoranta:

Pan Kacper Ludwiczak jest architektem, 09.12. 2013 uzyskał tytuł magistra na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej.

Zawodowe doświadczenie zdobywał w biurach projektowych:

- “Industria Projekt” w latach 2012-2014,
- “Pocoto” w latach 2014-2016,
- “MAE Multimedia Art Education” w latach 2016-2019,
- “Roark Studio” w 2019 r,
- “WXCA” w latach 2019-2022,

W latach 2019-2022 studiował w Szkole Doktorskiej Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Od 2023 roku pracuje w charakterze nauczyciela akademickiego na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej.

Dorobek twórczy:

W załączonym do dysertacji 29 stronicowym portfolio znaleźć można 12 przykładów referowanych przez doktoranta jako zbiór prac definiujących, jak można przeczytać we wstępie, (...) *postrzeganie architektury i przebiegu procesu myślowego towarzyszącego (...) podczas pracy nad koncepcją.* (...)

Zarówno ich selekcja jak i formuła przedstawienia, choć typograficznie atrakcyjna, budzi pewne wątpliwości. Połowa stanowi dorobek osiągnięty podczas studiów magisterskich. Większość to koncepcje projektowe ukazane w sposób intrygujący i zachęcający do pogłębienia wiedzy na ich temat, jednak podana w opracowaniu strona www. autora jest nieaktywna... Trudno przez to ocenić czy wybrano wszystkie osiągnięcia

projektowe czy ich reprezentację. Z pewnością zestawienie pomogłoby w rozeznaniu stanu faktycznego.

Opracowanie ukazuje koncepcyjne prace architektoniczne osadzone tematycznie w przestrzeni publicznej. Łączy je, w mojej ocenie, efekt estetycznego pretekstu przestrzennego podporządkowanego ogólnemu założeniu nie tylko w zakresie merytorycznym ale i ilustracyjnej technice przekazu projektowego. Lektura tekstu sprawia wrażenie, że adresatem tego zbioru nie jest komisja doktorska lecz przyszły pracodawca lub zleceniodawca.

Zapis: (...) *Portfolio przesyłam kierowany pragnieniem dalszego rozwoju i zdobywania doświadczenia przez możliwość pracy w Waszym zespole.*

Jeżeli prezentowane projekty lub mój sposób myślenia zainteresowały Was, proszę o kontakt – jestem otwarty na wszelkie formy współpracy i zawsze gotowy na spotkanie lub niezobowiązującą rozmowę o architekturze. (...)

Analiza powyższego przywodzi jednak, oprócz wątpliwości na temat fortunnoci zapisu w portfolio doktorskim, przesłankę o załączeniu autentycznej odsłony promocji zawodowej doktoranta.

Na uwagę, do czego powrócę w dalszej części recenzji, zasługują projekt zagospodarowania Placu Pięciu Rogów w Warszawie i projekt instalacji artystycznej "Przesuń sobie" przy Bulwarze Nadmorskim w Gdyni.

Ten pierwszy, znany autorowi recenzji z autopsji, stanowi materialny efekt realizacji koncepcji nagrodzonej w konkursie organizowanym przez władze Warszawy. Należy docenić założenie kompozycyjne z użyciem wysokiej zieleni, budującej naturalne rytmy i substytuty zadaszeń w niełatwym kontekście architektonicznym. Przestrzeń oddana jej adresatom ma szansę wpisać się w tkankę miejską jako nienachalne tło dalszych procesów rewitalizacyjnych. Obecnie pojawiają się tam działania o charakterze kulturalnym, świadczące o potencjale miejsca oraz potwierdzające, że niezbędny margines został świadomie zachowany. W pełni można by ocenić jaki był wpływ rzeczywisty doktoranta na ostateczne decyzje materiałowe i finalne urzeczywistnienie pierwotnej idei gdyby zarówno on zamieścił wzmiankę o współrealizacji projektu wykonawczego z pracownią WXCA lub na jej stronie www. widniałby zapis o jego w nim udziale.

Drugi z wybranych projektów dotyczy interakcji z przestrzenią i rozbudza zainteresowanie ukazanymi w portfolio fotografiami. Można domniemywać, że to działanie wskazuje na pożądane w ocenie działań projektowych autora konotacje artystyczne. Naturalne materiały, modernistyczne motywy, kontekst kulturotwórczy to niewątpliwe atuty tej pracy. Dziwi jednak brak rysunków lub schematów ukazujących lokalizację lub całościowy kształt domniemanej struktury przestrzennej mogących uzupełnić intrygujące kadry oraz obiecująco brzmiący komentarz. Trzeba przyznać, że zaproszenie na niezobowiązującą rozmowę o projektach doktoranta zawarte na początku portfolio wydaje się być całkowicie zasadne i wręcz niezbędne by dowiedzieć się o nich więcej.

Zawarte w tym zbiorze nagrodzone projekty konkursowe dowodzą, realnego zainteresowania doktoranta kreacją architektoniczną co potwierdza współpraca z uznanym i cenionym architektem dr inż. arch. Bazylim Domstą przy ostatnich dwóch z zaprezentowanego zestawienia. Działa na wielu płaszczyznach jak sam pisze (...) *z pogranicza architektury, urbanistyki, wzornictwa, filmu i fotografii(...)*. Wspomina również o działalności propagatorskiej ale niestety tego wraz z działalnością dydaktyczną nie udokumentowuje.

Rozprawa doktorska:

“Oswajanie blokowisk”

Opracowanie liczy 136 stron podzielonych na 3 zasadnicze części, które zostały poprzedzone abstraktem i spisem treści a zamknięte zakończeniem, bibliografią oraz załącznikami. Spis treści z niewiadomych powodów nie uwzględnia zasadniczego podziału pracy a wskazuje na 11 nieponumerowanych odniesień. Brak w pracy zestawień ilustracji i fotografii choć wszystkie zawierają skrupulatną numerację. Powyższe braki nie wpływają na lekturę pracy lecz stanowią uchybienie redakcyjne z uwagi na brak wskazania autorstwa tych, które nie posiadają źródeł pozyskania. Zakładać należy, że prawa te należą do doktoranta. Bibliografia zawiera 21 pozycji książkowych, 10 artykułów prasowych i 2 wykłady. Załączniki do pracy to kod QR do filmu pt. “Przymorze Wielkie” oraz badanie ankietowe nazwane: “Blokowisko bezpośrednio”

Strona graficzna dysertacji nie budzi wątpliwości. Wyraźnie rozdzielone części za sprawą akapitów i pogrubień tekstu oraz sposób kompozycji ilustracji i fotografii noszą znamiona przemyślanych i spójnych.

Język stosowany przez Autora jest świadomy i bogaty w sformułowania świadczące o biegłym poruszaniu się w opisywanej problematyce. Lektura tekstów oddzielonych tytułami **wprowadzenie** oraz **kontekst** przynosi oprócz poznania motywów zmierzania się z tematem także szereg wyselekcjonowanych zagadnień dotyczących budownictwa wielorodzinnego w kontekście teorii planowania przestrzennego i obecnej w nim idei modernizmu.

Subiektywnie rozbudowane na potrzeby pracy definicje zasadniczych pojęć w kontekście pytań:

Czym jest blokowisko?

Czym jest dla nas odczucie tożsamości miejsca?

W jaki sposób miejsce, w którym wychowujemy się, dorastamy, mieszkamy, wpływa na nasze postrzeganie rzeczywistości, sposób myślenia, podejmowane decyzje?

W jaki sposób my sami kształtujemy nasze otoczenie?

stawiają istotne granice w przedmiocie rozważań.

Badania nazwane **oswajaniem blokowisk** są zapowiadane przez potrzebę przywołania wspomnień, potrzebę analizy, potrzebę zrozumienia, potrzebę refleksji i potrzebę zmiany. Pytanie: **Co poszło nie tak?** - z pierwotnymi założeniami modernizmu postawione przez doktoranta jest bardzo zasadne a metodologia badawcza z wykorzystaniem fenomenologii rozbudza duże nadzieje związane z rezultatami. Kluczowe odpowiedzi pojawiają się już w tej części pracy wskazując na dwa główne problemy: **problem przestrzenny i problem społeczny**.

Autorski, zdaniem mgr Ludwiczaka, termin **(nie)modernistyczne osiedla mieszkaniowe** wskazuje dodatkowo na powody, dla których szczytne a zarazem utopijne wizje zbiorowego zamieszkania nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Historia architektury oraz jej kontekst polityczno-ekonomiczny przynoszą wiele przekonujących przykładów porażek humanistycznej misji projektowej konfrontowanych z siłą demagogii doktrynalnej zmuszającej współczesnych do redefinicji pojęć czego świadomość z pewnością doktorant posiada.

Dlaczego zatem podejmuje się tytułowego zadania? Przypuszczam, że ambicja i znana u większości projektantów fascynacja modernizmem skłania go do obrania próby autorskiej wypowiedzi badawczej. Ma nadzieję, że uda się mu znaleźć sposób na wskazane bolączki. Dla recenzenta istotne jest również to jakie motywacje kierowały architektem z prawie 10 - letnim dorobkiem do podjęcia studiów w artystycznej Szkole Doktorskiej. Praca

do tego momentu nie przynosi na powyższe odpowiedzi a nawet zaskakuje brakiem pogłębionego kulturotwórczego i artystycznego osadzenia.

W pewnym stopniu część pierwsza badań zatytułowana *badania analityczne zrozumienie przez myślenie* oscyluje bliżej oczekiwanych kontekstów. Dzieli się ona na dwa mniejsze projekty badawcze w postaci *analizy aktualnego stanu badań* oraz *typologię blokowisk*.

Pierwsza z nich powstała na podstawie internetowych tekstów źródłowych ilustrujących działania przestrzenne na pograniczu architektury i sztuki powstałych w latach 1983 - 2012 zmierzających do zahamowania lub przeciwdziałania procesom dezintegracyjnym zachodzącym w przestrzeniach osiedli mieszkaniowych. Na uwagę zasługuje przekrojowość prezentowanych przykładów ale niepokoi motywacja komentująca ich obecność raczej statystycznie wobec deklaracji zakładającej osvajanie blokowisk przez *fizyczne modyfikacje*. Zastanawia nieuzasadniona ostrożność w stosunku do działań z zakresu uświadamiania, kształtowania tożsamości miejsca. Może to właśnie akcje artystyczne przy udziale np. nowych technik przekazu mogłaby rozpocząć próby tworzenia lokalnej symboliki. Z zaciekawieniem przyjmuję obecność działania przestrzennego nazwanego *odkrywaniem potencjałów* w postaci przykładu koncepcji elektrowni wiatrowej na osiedlu Zaspą Młyniec, autorstwa Mai Ratyńskiej. Rzecz jasna nie może to być rozwiązaniem programowym lecz wskazuje na siłę przekazu podobnych pomysłów.

Innym z wskazanych działań jest przykład nazwany *ochrona dziedzictwa* opisujący inicjatywy objęcia ochroną konserwatorską obiektów lub zespołów obiektów. Myśl o architekturze kontekstu poprzez powstrzymanie się od budowania jest mi szczególnie bliska. Tym bardziej cieszy, że doktorant traktuje programowe procesy odgórne jako *brakujące ogniwa* w swojej teorii.

Druga ze składowych tej części analiz to *typologia blokowisk* - osobne wydawnictwo w postaci atlasu typologicznego. Dla autora to ważny element procesu badawczego pozwalający mu zrozumieć i sklasyfikować jak pisze *aktualny stan przestrzeni blokowisk*. Pozostaje przyjąć takie stanowisko doktoranta jako istotne dla absolwenta Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, operującego dziedziną dającą mu realne merytoryczne wsparcie ale nie należącą do obszaru nauk będących przedmiotem niniejszej oceny. Obecne w dysertacji plany nie wnoszą, poza statystyką i abstrakcją typograficzną, nic więcej niż opisy im towarzyszące. Może załączenie wersji elektronicznej, zilustrowanego na kilku zdjęciach atlasu, poważnie podpisanego pod zdjęciami jako *atlas typologiczny*, ukazałoby bardziej przyjazny zapis cech wspólnych i powtarzalności wzajemnych zależności między różnymi typami zespołów mieszkaniowych. Przecież to one mają leżeć u podstaw założenia o możliwości implementacji i skalowaniu rozwiązań na osiedlach o podobnej charakterystyce. Na tym etapie uznać można to jako ważną składową, jednak z perspektywy oceny metody badawczej oraz przyjętych kryteriów pozwolę sobie nie odnosić się do tej kwestii z racji braku danych wyjściowych i kompetencji w tym zakresie. Podświadomie czuję, że próba teoretyzowania o kopiowaniu rozwiązań jeszcze bez ich zaprojektowania, przedstawienia i prototypowania jest co najmniej ryzykowna.

To co istotne to wnioski, które oprócz wspomnianego wcześniej brakującego ogniwa podkreślają przekonanie autora wobec aktualności potrzeby *oswajania* poprzez odkrycie *zakodowanych potencjałów* odnalezionych w analizach typologicznych ale przeznaczonych do ujawnienia w finalnym, projektowym etapie opracowania.

Druga część badań zatytułowana *badanie uczestniczące zrozumienie przez doświadczenie* stanowi dla doktoranta weryfikację poprawności postawionej intuicyjnie



hipotezy, że oswojenie blokowiska będzie zmianą na lepsze, zmianą przez fizyczne modyfikacje, zmianą odślanającą zakodowaną w obecnych przestrzeniach humanistyczną myśl modernizmu.

Ten rozdział opisu pracy badawczej uważam za najbardziej interesujący i wartościowy. Zarówno formuła, częściowo literacka, jak i treść opisująca podjęte działania sprawiają wrażenie autentycznych i przekonujących. Decyzję o zamieszkaniu na 10 piętrze artefaktu architektonicznego - bloku na osiedlu Przymorze Wielkie w Gdańsku, rzeczywiste relacje z przestrzenią i jej mieszkańcami oraz prowadzenie **dziennika badacza** oceniam bardzo wysoko. Spodziewać się można, że rok to dużo by nie utracić części obiektywizmu i wymaganego zdystansowania oraz nie nabrać fałszywych nawyków przystosowawczych ale wydaje się, że doktorant efektywnie przeszedł próbę. Dowodzi to bezsprzecznie zaangażowania autora w proces a refleksje poznawcze oparte na obserwacji i doświadczeniu uchodzą mogą za bardzo wiarygodne. To ten rozdział wyjaśnia jaką rolę odgrywają załączniki w postaci filmu oraz badanie ankietowe zatytułowane **blokowisko bezpośrednio**.

Nie zaskakują wyniki przeprowadzonych ankiet podkreślając silne poczucie tożsamości miejsca i chęć poprawy jakości przestrzeni wspólnych, estetyki budynków oraz podniesienia jakości infrastruktury osiedlowej. Można odnieść wrażenie, że mieszkańcy doceniają posiadane warunki ale spodziewają się ich dostosowania do potrzeb współczesności lub przywrócenia dawnej funkcjonalności.

Wnioski autora są podsumowaniem dotychczasowych rozważań. Choć nadal programowo planistyczno - architektoniczne to jeszcze nie niebezpieczne ze względu na sformułowania będące, zapewne pod wpływem języka literackich opisów, abstrakcyjną ekstrapolacją z nieujawnionymi kontekstami formalnymi. Sformułowania: **rozległe płynące przestrzenie czy zamiana negatywu w pozytyw** oraz **transformacja stojących przestrzeni w urbanistyczne wnętrza** brzmią jednocześnie bardzo plastycznie i dają nadzieję, że autor stopniowo ulega wpływom uczelni artystycznej. Fragment o wrażliwym potraktowaniu śladów zakodowanej w strukturze osiedla, przez lata zaniedbanej i zapomnianej, humanistycznej myśli modernizmu poprzez jej kontynuację lub korektę zdaje się potwierdzać powyższe założenie.

Część trzecia badań zatytułowana **próba projektowa plan naprawczy** w mojej opinii od podrozdziału **studium przypadku** zredagowana jest niestety narracją typową dla urbanistów zajmujących się planowaniem przestrzennym. Do tego momentu wątki wydają się być kontynuacją myśli zawartych w poprzednim rozdziale tworząc załączek planu naprawczego:

- poszukiwania adaptacji zastanej tkanki osiedla poprzez **modyfikację stojących przestrzeni** za sprawą sugerowania możliwości ich wykorzystania,
- wskazywanie i kreowanie **miejszc szczególnych** na bazie zastanych śladów pierwotnych rozwiązań infrastrukturalnych, (urwane tropy modernizmu)
- wydzielanie przestrzeni za sprawą inicjatyw oddolnych, (nowe tropy modernizmu),

Rozdziały zatytułowane **studium przypadku, koncepcja reurbanizacji osiedla Przymorze Wielkie** czy **Master plan osiedla C** zdają się bazować i kontynuować narrację zawartą w **typologii blokowisk** już wcześniej skomentowaną jako dyscyplinarnie pozostającą poza obszarem sztuk plastycznych. Dostrzegam w nich logikę i wartości dla autora projektu ale oczekuję od pracy ukazania skali, w której będzie można ocenić społeczne, wizualne skutki kreacji artystycznej.

Pojawienie się pojęcia wydzielonego **podwórka** jako fragmentu urbanistycznych wnętrz miejskich w tezie inicjującej próbę projektową niebezpiecznie osłabia potencjał kreatywny

tego projektu. Zupełnie inaczej brzmi cytata z artykułu autorstwa prof. dr hab. sztuki, dr inż. arch. Jacka Dominiczaka, o roli **podwórz i dziedzińców** usytuowanych pomiędzy wielorodzinnymi domami. Ta pozornie niewielka różnica przekładu słów promotora jest w stanie dokonać swoistego uprzedmiotowienia tezy pozbawiając jej silnego, zarówno znaczeniowo jak i literackiego, brzmienia.

W efekcie nie sposób doszukać się w finalnych przedstawieniach adresowanych dla odbiorcy rozległych, **płynących przestrzeni** czy **humanistycznych akcentów**. Pomimo swobodnego, w teorii inspirowanego indywidualnymi potrzebami, zagęszczenia zabudowy dziedzińców widocznej na planie otrzymujemy mechaniczny i jednak za sprawą perspektywy dość szczelny efekt zabudowy. O istocie perspektywy poznawczej autor sam wspominał opisując różnicę optyki i skali z 10 piętra w konfrontacji z odbiorem osoby znajdującej się na poziomie zero.

Trudno wskazać co jest opracowaniem skończonym? Dla kontekstu urbanistycznego spodziewać się można osiągnięcia oczekiwanych efektów. Wszak wyraźnie ukazana etapowość realizacji przedproży oraz małych a później dużych wspólnot, budowa parkingów wielopoziomowych nie mówiąc o pomysle nadbudowy budynków ukazuje niemały potencjał. W ujęciu artystycznym konieczne jest jednak ukazanie interakcji, ekspresji materiału, działania na odbiorcę... Wizja instalacji "Przesuń sobie" z Gdyni ilustruje to znakomicie.

Można odnieść wrażenie, że doktorant miał okazję do pozostania w dystansie umożliwiającym kontrolę pracy w humanistycznej skali projektu. Kontrolę pozwalającą na stopniowe doprecyzowywanie projektu by zbliżając się do finalnego wydzielenia kwartałów skonfrontować czytelnika nie tylko z teorią a wizją o charakterze artystycznej prowokacji lub wspomnianego wcześniej estetycznego pretekstu przestrzennego.

Czy oszczędność środków wyrazu jest domeną doktoranta?

Czy zawiodła intuicja osadzająca kompetencje architektoniczno - urbanistyczne w dziedzinie artystycznej?

Czy zwyczajnie zabrakło czasu?

Konkluzja:

Zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 187 ust 1 - z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2022 r., poz 574 ze zm.) praca niewątpliwie porusza niezwykle ważny aspekt społeczny. Z pewnością jest oryginalnym rozwiązaniem problemu projektowego. Otrzymane wyniki badań mogłyby być referowane na konferencjach poświęconych planowaniu przestrzennemu i przedstawiane w jednostkach samorządów lokalnych zainteresowanych ochroną dziedzictwa kulturowego. Cechuje ją kultura języka oraz dojrzałość konstruowania wniosków.

Polemikę utrudnia nie wartość dywagacji mgr Ludwiczaka, której profesjonalizm i skrupulatność cenię wysoko ale pojemność dyscypliny artystycznej w jakiej przyszło mi oceniać ten doktorat osadzony w mojej ocenie w dyscyplinie architektura i urbanistyka.

Niniejsze postępowanie doktorskie prowadzone jest w ramach dziedziny sztuki, dyscypliny sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Z przykrością stwierdzam, że finalny efekt pracy i powyższe uniemożliwia mi przyjęcie tej dysertacji jako spełniającej stawiane tej dyscyplinie wymagania.

dr hab. Maciej Basałygo, prof. UAP

